

Borixon, ZŁE SNY

Mam złe sny
Ale nie wróży to nic
Mam złe dni
Chce mi się ćpać
Chce mi się pić
Mam zły czas
Znów pada wszystko na łeb
Przetłumacz sobie gówno po ang
Idę przed siebie wokół pachną perfumy
Jebany pieniądz tu nie jest szmatą
Żaden powód do dumy
Wciąż nagrywam albumy
Żeby jechać pod kluby
Obnażam się
I widzisz mnie
Nie jebane kostiumy

Mam złe sny
Gdzie ludzie skaczą do gardła jak pumy
Nie mogę się z nich obudzić i płaczę
Jak powojenne mury
Cos chwyta mnie
I niesie bardzo wysoko do góry
Odrywam się
I lecie i spadam z dachem do fury

Mam złe sny
I pragnę żeby zaczął się dzień
I choć świeci słońce
Na mnie pada znów jebany cień
Śnił mi się sen
Koszmary sen
Nie mogę oddychać
Umieram
I błagam o tlen!
BANG!

Mam złe sny
Ale nie wróży to nic
Mam złe dni
Chce mi się ćpać
Chce mi się pić
Mam zły czas
Znów pada wszystko na łeb
Przetłumacz sobie gówno po ang
Idę przed siebie wokół pachną perfumy
Jebany pieniądz tu nie jest szmatą
Żaden powód do dumy
Wciąż nagrywam albumy
Żeby jechać pod kluby
Obnażam się
I widzisz mnie
Nie jebane kostiumy

Mam złe sny
A w nich ciężki film
Ląduje w nim
I budze się w chlewie ludzkich świń
I ryją mi głowę
I nie mam już nawet grama sił
Wiec stoję w tym gównie
Jak każda z nich
Jebany syf!

Mam złe sny
Złe przeczucia
Grzebie w tym całym gównie i szukam
Do wyjścia klucza
A reszta mieli jęzorem
Jakby była bez czucia
Bo nie smakuje im ta guma do żucia

Śnił mi się koszmar
Nie pomoże nawet w chu* siana
Boże pozwól mi się obudzi
Ale chyba daleko do rana
mam złe sny,
w których psy jadą na sygnałach
i spina mnie to
jakbym wyćpał na raz grama
i śmierdzi tu feta
to nie fatamorgana
odbijam się od dna
i szukam rozwiązania
dostaje mocny cios
nokaut, farba
hej,
i spływa mi to do gardła